

Doświadczenia zdobyte podczas udziału w projekcie Leonardo da Vinci „Zwiększenie Kwalifikacji Zawodowych Pracowników Pomocy Społecznej”

W dniach 20 – 26 marca 2011 roku będąc Kierownikiem Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuszynie miałem przyjemność wziąć udział w realizacji projektu Leonardo da Vinci „Zwiększenie Kwalifikacji Zawodowych Pracowników Pomocy Społecznej”. Projekt był wdrożony w Hiszpanii dzięki czemu uczestnicy projektu mogli poznać funkcjonowanie zagranicznego systemu pomocy społecznej, jak również wymienić swoje doświadczenia z pracownikami tamtejszych Ośrodków.

Porównując Polski system pomocy społecznej z systemem, z którym mogliśmy poznać się na wyjeździe nie zauważyłem większych rozbieżności. Oba systemy nakierowane są na jak najlepszą pomoc osobom potrzebującym. Jednak kilka różnic zwróciło moją uwagę i spowodowało, że zacząłem się zastanawiać nad możliwością wdrożenia niektórych elementów do swojego Ośrodka.

Atrakcyjny wydawał się pomysł opracowania Planu Porozumienia na szczeblu ogólnokrajowym, który udoskonalał i rozwijał system opieki socjalnej na szczeblu lokalnym. W ramach systemu pomocy społecznej w Katalonii, którą mieliśmy okazję zwiedzać, przyznawane są świadczenia o charakterze pieniężnym lub niepieniężnym (podobnie, jak w Polsce), w szczególności zasiłki z różnego tytułu, w tym zasiłki dla osób pozostających bez pracy, renty, w tym PIRMI – renta minimalna, pomoc mieszkaniowa, pomoc w utrzymaniu dziecka, szkolenia i doradztwo zawodowe, pomoc dla osób starszych, w tym przyznanie miejsca w domu pomocy społecznej lub pomoc domowa. Również w tym przypadku działania są realizowane w oparciu o pracę na jednostkowych przypadkach i obejmują kompleksowe wsparcie, a jednocześnie są nakierowane na promocję wolontariatu i współpracę z instytucjami wywierającymi wpływ na środowisko lokalne i regionalne. Natomiast w odróżnieniu od systemu polskiego, w Hiszpanii zatrudnieni są pracownicy terenowi, tzw. streetworkerzy, zbierający informacje o osobach potrzebujących pomocy bezpośrednio na ulicy i przekazujący je następnie do Centrum. Nie są zatrudniani bezpośrednio przez Centrum, ale podlegają odpowiednim departamentom urzędu miasta na zasadzie wykonywania zadania zleconego. Streetworkerzy są zrzeszeni w organizacjach spoza sektora publicznego.

Bardzo podobała mi się systematyczna i modelowo zorganizowana współpraca tamtejszych ośrodków z innymi stowarzyszeniami czy organizacjami pozarządowymi, jak to ma właśnie miejsce ze współpracą ze streetworkierami.

Doskonale było można zaobserwować, że obie strony są dobrze poinformowane, że Ośrodek nie jest pozostawiony sam sobie, ale jest bardzo uzależniony od innych placówek co przekłada się na lepszą i efektywniejszą pomoc osobom potrzebującym.

Ponadto podoba mi się pomysł pomagania świadczeniobiorcom w ten sposób, że unika się wypłacania zasiłków w gotówce, do rąk własnych podopiecznych korzystających z pomocy społecznej. Podczas jednej z wymiany doświadczeń zawodowych dowiedziałem się, że znaczna część pomocy finansowej wypłacana jest na konto bankowe w formie płacenia zaległych rachunków czy też wyrównania innych nierówności wynikających z ubóstwa, w jakim żyją zasiłkobiorcy.

Reasumując, doświadczenia zawodowe zdobyte podczas wyjazdu są wzbogacające. Jestem ogromnie wdzięczny za umożliwienie uczestnictwa w projekcie. Działalność systemu pomocy społecznej w Hiszpanii oceniam jako godne naśladowania zarówno pod względem wewnętrznej dobrej organizacji jak i zewnętrznej współpracy z innymi placówkami.

Autor: Mariusz Chołuj – Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tuszynie